

Niech żyje Wielki Październik!

CZCIONKA

7 listopada 1979 r.

Rok IX ♦ Nr 37

i SŁOWEM

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Organizacja partyjna

wytyczyła nowe kierunki pracy

Dnia 27.09.1979 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP przy OZGraf. z udziałem przedstawiciela Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR, tow. Tadeusza MATULEWICZA. Na zebraniu rozważano sprawy ekonomiczne, wewnątrzpartyjne, stosunków międzyludzkich i socjalnych.

Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz POP, a w wyniku pierwszego posiedzenia Egzekutywy ukonstytuował się sekretariat. I sekretarzem POP wybrany został ponownie towarzysz E. Reinowski. W okresie sprawozdawczym praca POP koncentrowała się przede wszystkim na problematyce wywołanej się z uchwał KC, VII Zjazdu PZPR oraz instancji partyjnych. Staraliśmy się w naszej działalności zbliżyć organizację partyjną do problemów załogi i jej potrzeb. Równoległe do zagadnień natury społeczno-politycznej wiele miejsca poświęcono działalności ekonomicznej. Zaznaczyć należy, iż zadania przedsiębiorstwa w okresie sprawozdawczym były bardzo trudne i liczyć się należy, że stojące przed nami będą jeszcze trudniejsze.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze po wysłuchaniu sprawozdania Egzekutywy POP, informacji kierownictwa zakładu i głosów w dyskusji, zobowiązało nowo wybraną Egzekutywę do zapewnienia bieżącej realizacji uchwał KC PZPR, stałego podnoszenia poziomu pracy partyjnej naszej organizacji w celu zabezpieczenia wykonania zadań społeczno-gospodarczych stojących przed naszym zakładem. Zatwierdzono też uchwałę zawierającą główne kierunki działania w obecnej kadencji.

W czasie dyskusji mówiono o sprawach nurtujących załogę, dyrekcję i POP. Oto treść niektórych wystąpień:

— tow. Wł. Sieradzki — zapoznał zebranych z kłopotami wdrażania projektów koła SIMP i KTiR z powodu małego przerobu warsztatów przyzakładowych;

— tow. R. Plutyński — w swym wystąpieniu poruszył szereg spraw będących żywymi dla naszej załogi. Mówił o dobrej działalności w zakresie opieki nad osobami samotnymi, rencistami, emerytami. Sygnalizował olbrzymie kłopoty załatwiania spraw w Urzędach, spowodowane biurokratyzowaniem ich pracy. Mówił także o fluktuacji kadr spowodowanej między innymi

mi niskimi poborami pracowników oraz brakiem mieszkań. Poruszył także nieprzemysłane decyzje czynów społecznych (niektórych) oraz brak ich celowości.

— tow. M. Zawadzki — zdecydowanie zaprotestował organizowaniu czynów partyjnych na stanowiskach pracy, jeżeli tok produkcji w dniu następnym może ulec zakłóceniu z powodu braku niektórych półproduktów.

— tow. T. Wojego — krytycznie omówił pracę organizacji, obarczając ją dużą winą za rozpad koła ZSMP. Część tego stanu złożył na KM PZPR, za niezbyt duże zainteresowanie się naszą pracą oraz brak bezpośredniego kontaktu na zebraniach miesięcznych. Stwierdził, że obecność przedstawicieli KM lub KW PZPR zmieniałaby styl pracy, a aktualne wiadomości transmitowane byłyby na bieżąco.

Na zakończenie głos w dyskusji zabrał tow. T. Matulewicz, który podsumowując pracę organizacji w minionej kadencji poruszył między innymi takie sprawy, jak:

- zbyt mały nacisk na sprawy ideowo-wychowawcze,
- nienajlepsza dyscyplina partyjna,
- stosunki międzyludzkie,
- konieczność zainteresowania sprawami bhp,
- adaptacja zawodowa młodych pracowników.

Ponadto podziękował za pracę ustępującej Egzekutywie, wyrażając nadzieję, że

nowowyzbrana Egzekutywa uśmie wytknięte niedociągnięcia w dalszej swej pracy.

Uchwała zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP PZPR przy OZGraf. w Olsztynie z dnia 27.09.1979 r.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze po zapoznaniu się ze sprawozdaniem i wysłuchaniu dyskusji stwierdza, że działalność organizacji partyjnej w zasadzie odpowiada głównym wytycznym naczelnych władz partyjnych. Dalsze ich realizowanie wymagać będzie stałego podnoszenia na wyższy poziom, poziomu pracy wszystkich członków i kandydatów partii, aby swoim przykładem przyczyniali się do mobilizacji załogi w celu jeszcze bardziej wydajnej, dobrze zorganizowanej pracy.

W celu dalszego doskonalenia pracy organizacji partyjnej zebranie sprawozdawczo-wyborcze zobowiązuje Egzekutywę do:

1. Opracowania i przedłożenia do zatwierdzenia najbliższemu zebraniu POP programu obejmującego następujące zagadnienia:

- a) w zakresie zapewnienia realizacji zadań społeczno-gospodarczych:
 - realizacja partyjnej kontroli nad funkcjonowaniem przedsiębiorstwa oraz mobilizacja załogi do pełnej realizacji planowanych zadań społeczno-gospodarczych,
 - realizacja przyjętego w zakładzie programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi wspólnie z dyrekcją, radą zakładową, samorządem robotniczym.
- b) w zakresie pracy wewnątrzpartyjnej:
 - podjąć bardziej energiczne działania zmierzające do zwiększenia szeregów partyjnych,
 - umacniać poczucie odpowiedzialności członków za prawidłową realizację wytycznych przez partię,
 - podjąć zdecydowaną działalność na rzecz odbudowy organizacji młodzieżowej, która musi się stać naturalnym źródłem rozwoju naszych szeregów.

Ponadto zebranie upoważnia Egzekutywę do uzupełnienia uchwały o wnioski i propozycje zgłaszane w trakcie dyskusji oraz zobowiązuje do dalszej realizacji uchwały z zebrania sprawozdawczego, z lutego 1979 roku.

W dniu 3 listopada 1979 r. zmarł nagle w wieku 46 lat

BOLESŁAW BEKAS

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, członek CRZZ oraz członek międzynarodowego Stałego Komitetu Konsultacyjnego Związków Zawodowych Drukarzy.

Za długoletnią aktywną pracę zawodową i społeczno-polityczną był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotym Medalem „Zasłużony dla Obrony Kraju”, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Warszawy” oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Drukarstwo polskie straciło oddanego działacza społecznego, wybitnego Towarzystwa Sztuki Drukarzkiej i prawego człowieka.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

DRUKARZE OLSZTYŃSCY



7 listopada 1917 roku na sygnał dany przez dział „Aurory” rozpoczęła się Rewolucja Październikowa. Pod przewodnictwem partii bolszewickiej, rewolucyjni robotnicy i żołnierze Piotrogradu rozpoczęli szturm na Pałac Zimowy, siedzibę rządu burżuazyjnego.

Historyczne zwycięstwo Rewolucji zapoczątkowało nową erę nie tylko w Rosji, lecz i na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Włodzimierza Lenina, była ukoronowaniem długoletniej i krwawej walki ludu rosyjskiego i międzynarodowego proletariatu o zwycięstwo ustroju wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka, o ustrój sprawiedliwości społecznej.

Rewolucja Październikowa stała się początkiem nowej epoki, w której socjalizm w wizji ideowej przekształcił się w rzeczywistość. Zwycięska rewolucja proletariacka w Rosji stała się drogowskazem dla ludzi na całej kuli ziemskiej w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Rewolucja dowiodła głębokiej słuszności nauk Lenina, dotyczących roli klasy robotniczej, jako hegemonia rewolucji, sojuszu tej klasy z masami chłopskimi i uciskany przez reakcję narodami, ze wszystkimi, którzy potępili wojnę i łaknęli sprawiedliwego pokoju. Zespolenie w jeden nurt klasowych dążeń proletariatu i pracującego chłopstwa, wyzwolenie aspiracji uciskanych narodów i pokojowej woli mas zdecydowało o zwycięstwie Wielkiego Października.

Dzięki przełomowi sprzed 62 lat świat uzyskał siłę, która potrafiła przeciwstawić się faszystowemu, ocalić ludzkość przed śmiertelnym zagrożeniem ze strony hitlerizmu i zagwarantować owocny dla świata kształt zwycięstwa w II wojnie światowej. Uciskane narody zyskały sojusznika, zdolnego skutecznie poprzeć ich dążenia wyzwolenicze i przyczynić się do załamania systemu kolonialnego. Ludzkość zdobyła potężne oparcie w dążeniach do pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nasz narodowy i społeczny los związał się w tym decydującym okresie z rozwojem pierwszego państwa socjalizmu, z pracą i walką narodu radzieckiego. Sojusz polsko-radziecki stał się doniosłym czynnikiem odbudowy i rozwoju niepodległości Polski, jedną z dynamicznych sił napędowych socjalistycznego budownictwa.

Lenin, mówiąc o pierwszych sukcesach Rosji Radzieckiej na arenie międzynarodowej, podkreślał, że jest to zwycięstwo o znaczeniu historycznym, ponieważ oznacza, iż pokojowa polityka zagraniczna państwa radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem mas pracujących całego świata. Ocena ta znajduje potwierdzenie również obecnie. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem zdecydowanej większości ludności świata, ponieważ odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów, służy sprawie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Przykładem mogą być pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego ogłoszone przez tow. Leonida Breżniewa w Berlinie.

Historyczny przełom Wielkiego Października określa genezę socjalistycznej wspólnoty, daje wzór skutecznej realizacji doniosłych postulatów zawartych w programie socjalistycznej integracji gospodarczej, które nie zamykają się w ramach gospodarki, lecz ogarniają szeroki wachlarz życia ideologicznego, kulturalnego, oświaty itp.

Dorobek Polski Ludowej świadczy o właściwym wyborze, wiążąc losy naszego narodu z nienaruszalną przyjaźnią i wszechstronną współpracą ze Związkiem Radzieckim.

Dziś jesteśmy krajem nowoczesnego przemysłu, rozwijającej się nauki i techniki, oświaty i kultury. ZSRR jest naszym pierwszym partnerem ekonomicznym.

Wolą naszych partii i rządów oraz obu narodów jest dążenie, aby formy i zakres tej współpracy podążałyby za rosnącymi potrzebami obu narodów.

Podstawą przyjaźni polsko-radzieckiej jest jedność PZPR i KPZR, wspólnota założeń ideowych i celów działania, którą będziemy umacniać w interesie obu bratnich narodów i całego obozu socjalistycznego, pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W ostatnim okresie działalność naszego koła SIMP była dość aktywna. Pod koniec września gościliśmy w naszym zakładzie kolegów z Oddziału Poznańskiego. Spotkanie było bardzo miłe i przyczyniło się do nawiązania nowych kontaktów towarzyskich oraz zawodowych. Wśród kolegów, którzy nas odwiedzili, reprezentowane były niemal wszystkie specjalności naszego zawodu, a więc w dyskusji można było wymienić doświadczenia zawodowe oraz omówić problemy nas nurtujące.

Firma „Heidelberg” pokazała maszynę dwukolorową GTOZ, małoformatową do druku SW.

Firma „Planeta” z NRD pokazała maszynę offsetową zwojową „Zirkon 66” typu „guma-guma” z złamywakiem i aparatem do wykładania plano.

Firma „SVECIA”, światowy lider producentów kompletnego wyposażenia i maszyn do druku sitowego pokazała maszynę oraz urządzenie do serigrafii. Ciekawe było także stoisko

Z życia SIMP

Goście z Poznania zwiedzili nasz zakład oraz nasze miasto. Byli na seansie w planetarium. Z pobytu w Olsztynie koleżanki i koledzy z Oddziału Poznańskiego byli bardzo zadowoleni.

W dniach 14-15 września zarząd koła zorganizował dwudniową wycieczkę do Poznania, na wystawę maszyn poligraficznych „Poligrafia 79”. Wystawa tego typu jest organizowana co dwa lata, na której zgromadzone są najnowsze osiągnięcia techniczne w dziedzinie budowy maszyn poligraficznych oraz technologii. Na wystawie było wielu wystawców, którzy zaprezentowali nam najnowsze osiągnięcia. I tak:

Firma „Monotype International” wystawiła cały zestaw najnowszych maszyn do fotoskładu, z których największe zainteresowanie wzbudził fotoskład „Monophoto 2000 Phototypesetter”.

Firma „Mergenthaler Linotype GmbH” wystawiła dwie maszyny: jedną do składania trudnych tekstów i wzorów chemiczno-matematycznych oraz maszynę pod nazwą „Linotronic” do składów akcydensowych.

Firma „Howson Algraphy” pokazała cały zestaw płyt presensybilizowanych dla techniki offsetowej wraz z maszynami do automatycznej obróbki tych płyt.

Firma „B. Bacher KG” pokazała cały program wyposażenia przygotowalni offsetowej, od aparatów fotograficznych poprzez wszystkie urządzenia montażu, z których ciekawym urządzeniem był stół do montażu z bardzo dokładnymi skalami i zamontowanym densytometrem oraz wyposażenie kopirni.

Szwedzka firma demonstrowała maszynę do wielokrotnego kopiowania, sterowaną komputerem.

Firma „Koenig & Bauer” wystawiła maszynę sitodrukową, wielkoformatową z tunelem suszącym.

angielskiej firmy „Rank Xerox”, gdzie zgromadzono najnowsze typy kserografów.

Polska wystawiła także maszyny poligraficzne, a mianowicie: „Grafmasz” pokazał kilka typów krajarek do mniejszych formatów, które cechowała dobra jakość i estetyka wykonania.

W październiku braliśmy także udział w międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej poligrafów „Policon 79”, na

Dokończenie na str. 4.

W rocznicę LWP



W dniu 26 października br. gościliśmy w naszym zakładzie przedstawiciela Pomorskiego Okręgu Wojskowego tow. ptk. Rakowskiego.

Nasz gość zwiedził zakłady, następnie wziął udział w spotkaniu z Dyrekcją i aktywem społeczno-politycznym naszego zakładu.

Na spotkaniu, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, tow. ptk. Rakowski przedstawił zebrany w krótkim zarysie historię Ludowego Wojska Polskiego, jego szlak bojowy oraz zadania sił zbrojnych w budowie socjali-

stycznego społeczeństwa. Następnie głos zabrał dyrektor naczelny mgr Kazimierz Kuczyński, który w swoim wystąpieniu mocno zaakcentował ogromny wysiłek wojska w podnoszeniu swoich kwalifikacji w zakresie obronności kraju, jak również ogromnego zaangażowania żołnierzy w pracach społecznych na rzecz środowiska.

Na zakończenie spotkania wręczono naszemu miłemu gościowi książki wykonane w naszym zakładzie, przekazując pozdrowienia od całej naszej załogi.

Order dla drukarza - seniora



Rada Państwa przyznała tow. Albinowi Narkowiczowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Towarzysz Albin, drukarz w specjalności składacz ręczny, jest pionierem drukarstwa polskiego na Warmii i Mazurach.

Należał do grupy wspaniałych drukarzy przybyłych do Olsztyna z Wilna, którzy wespół z innymi drukarzami organizowali od podstaw pierwsze drukarnie. Towarzysz Albin przepracował w zawodzie drukarza 51 lat.

Był długoletnim pracownikiem zespołu gazetowego w charakterze składacza-tytularza. Na tym stanowisku pracował od chwili rozpoczęcia wydawania „Głosu Olsztyńskiego” tzn. od września 1951 roku do chwili odejścia na emeryturę w 1969 roku.

Cieszył się opinią pracownika posiadającego duże poczucie odpowiedzialności za swoją pracę i mającego do perfekcji opanowaną sztukę składania tytułów.

Dekoracji tow. Albina wysokim odznaczeniem dokonał w dniu 6 września 1979 r. w obecności licznie zebranej na tę okazję załogi i przedstawicieli współpracujących z nimi redakcji — sekretarz KW PZPR tow. Zygmunt Łotys.

Tow. Albin Narkowicz dziękując za odznaczenie z rozrzewaniem mówił o przywiązaniu do pracy, którą przez tyle lat wzorowo wykonywał.

Z okazji otrzymania orderu i 85-lecia urodzin tow. Albina, życzymy Mu jeszcze długich lat szczęśliwego życia, dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego.

K.K.

Fot. R. Czerniewski

ROK 1979 w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa należy do szczególnie trudnych. Zainteresowanym sprawami przedsiębiorstwa jest wiadome, że zadania założone w planie techniczno-ekonomicznym na br. są wyjątkowo ambitne i napięte. Założono:

- zwiększenie sprzedaży wyrobów ogółem o 4,6 proc., tzn. o ponad 8 mln złotych,
- wzrost produkcji rzeczowej o 11,5 mln koloroodbitok,
- zwiększenie zysku o 27,8 proc.,
- dynamikę produkcji dodanej w wysokości 5,0 proc.,
- wzrost przeciętnej płacy o 7,5 proc.

Tymczasem start do realizacji tak wysokich zadań został, jak wiadomo, poważnie utrudniony ostrym atakiem zimy na początku stycznia br., co spowodowało przerwę w pracy zakładów na przeciąg 6-7 dni, a w rezultacie ponad 3 mln strat produkcyjnych, dodatkowe koszty, wypłatę wynagrodzeń nie pokrytych produkcją itd.

Równolegle pogłębił się niedobór w zatrudnieniu maszynistów, składaczy linotypowych i pracowników pomocniczych. W tym stanie rzeczy, należało rozszerzyć wielowarstwowość obsługi, a dla zahamowania postępującego spadku zatrudnienia uruchamiać dodatkowe place, szkolić nowych fachowców, zwiększyć premie, itp. Mimo tych, a

także innych poczynań, nastąpiło zahamowanie wzrostu wydajności pracy, tym bardziej, że równocześnie utrzymywała się wysoka awaryjność maszyn drukujących, wystąpiły trudności zaopatrzeniowe w papier, farby, kleje itp. materiały.

Trzeba też wiedzieć, że w roku bieżącym priorytetowym zadaniem jest pełna realizacja planu wydawniczego, a więc wykonanie planu produkcji

książek, które jak wiadomo wskutek niekorzystnych relacji między cenami a kosztami produkcji są produktem deficytowym.

Wobec wysokich braków osobowych większość posiadanych sił i środków przeznaczono na realizację tego właśnie zadania, przy jednoczesnym ograniczeniu tempa produkcji innych asortymentów, a w szczególności wysokorentownych, a więc opłacalnych akcydensów.

W konsekwencji tego plan produkcji dziełowej za 3 kw. br. przekroczony został o 7,6 proc., natomiast plan

sprzedaży akcydensów wykonany został tylko w 76,9 proc.

Zrealizowane za 9 m-cy br. strukturalne asortymentowe sprzedaży wyrobów wywołała daleko idące skutki we wszystkich wskaźnikach ekonomicznych. Na planowaną w wysokości 0,90 proc. obniżkę kosztów własnych wypracowano tylko 0,42 proc., uzyskano 79,5 proc. planowanej akumulacji finansowej, a przede wszystkim nie wy-

jące do realizacji tego zadania w 100,0 proc.

Do nadrobienia, moim zdaniem, jest też niewypracowana obniżka kosztów, na co decydujący wpływ będzie miało wykonanie planu sprzedaży, przy utrzymaniu obecnej dynamiki produkcji akcydensów i opakowań oraz okładek katalogowych i okładek z folii produkowanych przez zakład w Mławie.

Podjęte w ostatnim czasie działania wskazują ponadto, że do końca roku nastąpi wzrost dynamiki produkcji dodanej oraz poprawa w akumulacji finansowej.

Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że pomyslna realizacja przyjętych w planie zadań jest uzależniona nie tylko od trafnych i słusznych decyzji kierownictwa przedsiębiorstwa, ale również od wysiłku, wydajnej i rzetelnej pracy na każdym stanowisku, od maksymalnego wykorzystania zmiany roboczej oraz potencjału maszyn i urządzeń, od gospodarczego i oszczędnego stosowania materiałów i energii.

Wiemy, że załoga Olsztyńskich Zakładów Graficznych, nie zawiodła nigdy, w żadnej sytuacji, wiemy też, że i tym razem można na załogę liczyć, na jej zaangażowanie, ofiarność i jej wydajną pracę.

mgr J. CZERNIEWICZ

TRUDNY ROK

REPRO ale nie RETRO



Wydział, który powstał niemal samorodnie, jego potrzeba wynika z konieczności połączenia i uzupełnienia procesów technologicznych chemigrafii i przygotowalni offsetowej.

Niewielu wierzyło w zasadność utworzenia tej nowej komórki organizacyjnej w naszym zakładzie. W chwili obecnej, mimo, że w innych zakładach produkcyjnych tego się nie praktykuje, w naszej sytuacji zdało to egzamin.

Powodzenie tej koncepcji zawdzięczamy w głównej mierze ludziom zatrudnionym w produkcji. Ludziom, którzy mimo jeszcze, jak na poligrafii krótkiego stażu pracy, potrafią się przystosować do pracy w chemigrafii, jak i w przygotowalni offsetowej.

Wśród tych, którzy wykonują wielofunkcyjne czynności, którzy potrafią się przekwalifikować w krótkim okresie czasu z jednej czynności do drugiej należą: Ro-

man Sikora, Wanda Judycka, Czesław Kwiatkowski, Włodzimierz Antoszewski, Władysław Korejwo.

Kadra Wydziału Reprodukcji to głównie młodzi, którzy posiadają już duży zasób wiedzy teoretycznej, jak i duże umiejętności praktyczne, do których należą: Gabriela Sikorska, Ewa Echaust, Roman Sikora, Hanna Sztore, Cezary Narbut, Karol Polski.

Na wydziale są ludzie, którym nie obojętne są sprawy

ogólnozakładowe, którzy swoją postawą w świadomym i celowym działaniu, przyczyniają się do pomnażania wartości produkcji, swoją postawą są wzorem dla innych, między innymi należą do nich: Małgorzata Sławuszevska, Władysław Korejwo, Maciej Patola, Henryk Sikorski, Danuta Piwecka, Anna Kuba. Wielu awansowało na odpowiedzialne stanowiska zawodowe, jak i społeczne: Czesław Jeżowski, Witold Martul,

Roman Sikora i Henryk Sobolewski.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy swoją postawą na to zasługują. Wymienieni są po prostu reprezentacją załogi, chyba najmłodszego Wydziału w naszym zakładzie — ludzie, którzy z roku na rok, z miesiąca na miesiąc pracują coraz lepiej i wydajniej, na wielu odpowiedzialnych odcinkach produkcyjnych.

R.M.



12 października obchodziliśmy szczególnie doniosły ogólnonarodowy jubileusz. Tego to właśnie dnia, przed 36 laty I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino na Białorusi przeszła swój chrzest bojowy i rozpoczęła chlubny szlak bojowej sławy drogą do kraju i zwycięstwa najkrótszą, a dla losów narodu najbardziej słuszną.

Naród polski walczył z faszysmem od pierwszego do ostatniego dnia wojny na wszystkich frontach. Jednakże powstanie pierwszej w naszych dziejach regularnej formacji ludowego wojska, walczącego

ską Polskiego stanowią już historię nieznaną przez 3/4 żyjącego obecnie pokolenia. Zmieniły się czasy, gruntowne przeobrażenia dokonały się w kraju i w siłach zbrojnych.

Nasze wojsko dysponuje dziś nieporównywalną do lat wojny techniką bojową.

Rakiety, lotnictwo naddźwiękowe, urządzenia elektroniczne, powszechna motoryzacja i upancernienie wojsk uwielokrotniła siłę ognia i manewru, tym bardziej, że technikę tę obsługuje wykształcony i wysokokwalifikowany, głęboko ideowy i zaangażowany żołnierz.

36 lat w służbie narodu

u boku Armii Radzieckiej, była doniosłym aktem politycznym i stanowiło historyczne wydarzenie w procesie walki o byt niepodległy narodu polskiego, o jego miejsce w Europie, o postęp społeczny i socjalizm.

Lenino, to początek chlubnej bojowej drogi ludowego żołnierza polskiego. Potem były krwawe walki o przyczółki na Wiśle, o Warszawę, o przełamanie Wału Pomorskiego, o Kołobrzeg i polskie Wybrzeże. Wreszcie — operacja berlińska, w której Wojsko Polskie uczestniczyło siłami dwóch armii ogólnowojskowych i korpusu pancernego oraz lotniczego. W całej antyhitlerowskiej koalicji jedynie nasz żołnierz — u boku żołnierza radzieckiego — brał udział w szturmie stolicy III Rzeszy. Jedynie nasz żołnierz dostąpił zaszczytu uczestniczenia w historycznej defiladzie zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie. Ludowy żołnierz niósł wolność umęczonemu narodowi, przywrócił Polsce piastowskie dziedzictwo, wbił słupy graniczne nad Odrą i Nysą Łużycką.

Tamte heroiczne lata narodu i walki Ludowego Woj-

Przebrzmiały echa walk, ale nie przestały zagrazać naszej socjalistycznej ojczyźnie i innym państwom wspólnoty socjalistycznej, te same siły, które zrodziły faszysm i rozpętały drugą wojnę światową.

Ludowe Wojsko Polskie wnosi liczący się wkład w społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Jest ono obecne na wszystkich niewralgicznych odcinkach frontu budownictwa socjalistycznego. Jest także obecne wszędzie tam, gdzie najtrudniej i najniebezpieczniej — gdzie żywioł zagraża ludzkiemu życiu i mieniu, gdzie niezbędna jest dobra organizacja, szybkie i sprawne działanie.

Żołnierski wysiłek wspiera aktywnie całe obronne zaplecze kraju, zwłaszcza obrona cywilna — tysiące ludzi zorganizowanych w zakładowych i terenowych oddziałach samoobrony i jednostkach ratownictwa. Stanowią oni przedłużenie zbrojnego ramienia narodu i razem z żołnierzami służą wielkiej sprawie, nienaruszalności granic Ojczyzny, i bezpieczeństwa kraju.

ppłk mgr Cz. NOWAKOWSKI

Sprawozdanie z działalności służby socjalnej

W roku bieżącym przedsiębiorstwo kontynuowało starania o dalszą poprawę warunków mieszkaniowych załogi. Między innymi wystaliśmy do Zjednoczenia pismo zawierające prośbę o interwencję w sprawie zwiększenia rocznych przydziałów mieszkań spółdzielczych dla wykwalifikowanych drukarzy naszego przedsiębiorstwa. W sprawie powyższej prowadzone były bezpośrednie rozmowy z Wojewodą Olsztyńskim, Prezydentem Miasta Olsztyna i dyrektorem Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie. Dzięki naszym staraniom trzech pracowników przedsiębiorstwa otrzymało przydziały mieszkań.

Od początku roku do końca października przedsiębiorstwo udzieliło ogółem 76 pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego na łączną sumę 876 tys. złotych, z tego: 64 pożyczek na remonty i modernizację mieszkań, 11 pożyczek na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych i jedną pożyczkę na budowę domku jednorodzinnego.

Koszty zakładowej działalności socjalnej za okres od 1 stycznia do 30 września br. wynoszą ogółem 836,4 tys. zł., co stanowi 787 proc. planowanych dochodów rocznych. W ramach zakładowej działalności socjalnej w roku bieżącym przedsiębiorstwo zorganizowało trzy wycieczki turystyczno-krajoznawcze do Krakowa i okolic, jedną do Gdańska, oraz wyjazd na Targi Poznańskie. Pracownikom, członkom rodzin pracowników i emerytom wydaliśmy ogółem 48 skierowań na wza-

sy pracownicze organizowane przez FWP i inne zakłady pracy.

Z usług Zakładowego Ośrodka Rekreacji i Sportu korzystało ogółem 250 pracowników, członków rodzin, emerytów i rencistów, w tym 172 osoby otrzymały skierowanie na pełne dwutygodniowe wczasy w ośrodku.

Na zimowiska, kolonie i obozy letnie skierowaliśmy ogółem 82 osoby.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedsiębiorstwo udzieliło pomocy materialnej dla młodych małżeństw, polegającej na częściowej spłacie za pracowników kredytów zaciągniętych w PKO. Z tej formy pomocy skorzystało 12 rodzin pracowników. Wydatki na ten cel wynoszą 24.084 złote.

Siedmiu pracowników i emerytów znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej otrzymało bezwzględnie zapomogi pieniężne w wysokości od 1000 zł, do 1500 zł. 67 osób otrzymało częściowy zwrot kosztów wyjazdu na urlop do wybranej miejscowości. Wydatki na ten cel wynoszą 9 tys. złotych.

Służba pracownicza wspólnie z Radą Zakładową zorganizowały dostawy ziemniaków, warzyw i owoców dla pracowników. Ogółem dostarczono do 129 mieszkań pracowników, emerytów i rencistów 31.250 kg ziemniaków, w tym część bezpłatnie. Zakupiono i odsprzedano pracownikom 7500 kg cebuli i 2 tony jabłek.

W czerwcu br. reprezentacja naszych zakładów startowała w kolejnej, drugiej Spartakiadzie

Międzyzakładowej Poligrafów zorganizowanej tym razem w Białymstoku. Występ naszych sportowców należy uznać za bardzo udany, ponieważ zajęli oni pierwsze miejsce.

W lipcu br. zorganizowane zostało w przedsiębiorstwie Zakładowe Koło Automobil Klubu Warmińsko-Mazurskiego „Gryf”.

Szczególnym osiągnięciem tej organizacji zakładowej było zorganizowanie dwóch rajdów samochodowych poligrafów.

Ognisko TKKF „Gryf” zorganizowało kolejną spartakiadę zakładową. Sekcja Kręglarska Ogniska TKKF „Gryf” ambitnie walczy o utrzymanie się w II lidze kręglarskiej.

Zarząd Zakładowego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego był organizatorem IV Ogólnopolskich Gruntowych Zawodów Wędkarskich Poligrafów na Kanale Grunwaldzkim koło Miłkołajek.

Zakładowe Koło PZW zorganizowało ponadto kilka wyjazdów na wazy wędkarskie. Zgodnie z tradycją organizowane były wyjazdy na biwaki do ośrodka i na grzybobranie.

W ramach zakładowej działalności kulturalno-oświatowej kontynuowana była działalność zespołu muzyczno-estradowego. Przedsiębiorstwo organizowało choinkę noworoczną dla dzieci pracowników, imprezę z okazji Dnia Kobiet. Zakupiona została duża ilość kart wstępu na imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym, w tym również dla dzieci z okazji Dnia Dziecka.

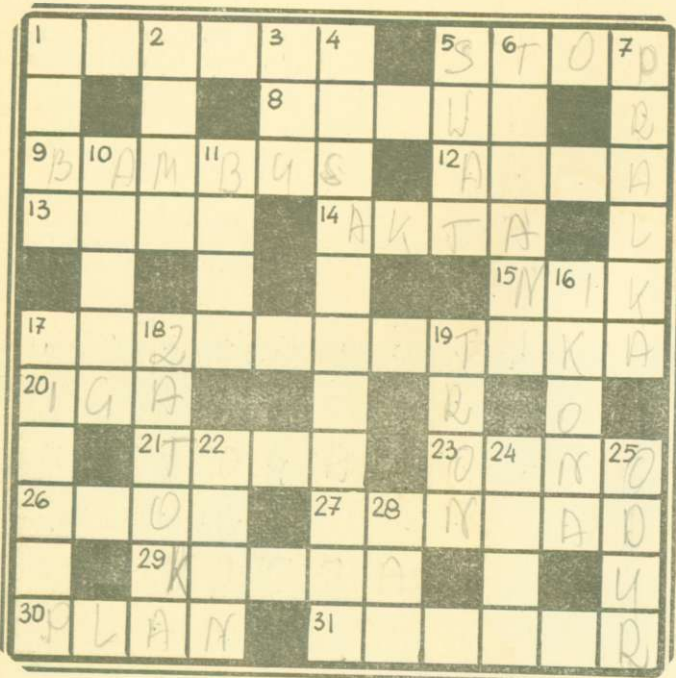
mgr Józef Radzewicz

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Tam rozpoczął się szlak I Armii WP, 5. Może być linotypowy lub stereotypowy, 8. Kraina historyczna w Karpatach, 9. Roślina pnąca z rodziny palm używana do wyrobu lasek, mebli itp., 12. Klub, który zdobył Puchar Polski 1979, 13. Mocny napój spirytusowy, 14. Papiery urzędowe, 15. Organ kontroli państwowej, 17. Dział filologii na wyższej uczelni, 20. Cembryńska, 21. Odświętny strój, 23. Otwór w murze, 26. Cienka tkanina jedwabna, 27. Pisarz angielski pochodzenia polskiego, 29. Narodowość, 30. Pomysł, projekt, 31. Dawniej — urzędnik policji ziemskiej na Litwie.

PIONOWO: 1. Odkryty wagon, 2. Może być służbowa lub dyplomatyczna, 3. ... plus ultra, 4. Grupa ludzi mających wspólny plan, program, 5. Pośrednik w zawieraniu małżeństwa, 6. Starożytne maszyny wojenne, 7. Zastąpiła bałie, 10. Ukochany bogini Eos, zabity przez Artemidę, 11. Część akropolu, 16. Obraz o tematyce religijnej w sztuce bizantyjskiej, 17. Stopniowy rozwój, doskonalenie, 18. Część wód odcięta od morza, 19. Królewskie krzesło, 22. Imię angielskie, 24. Wapienny płaskowyż w Górach Dynarskich, 25. Nieprzyjemny zapach, 28. Organizacja mająca na celu obalenie de Gaulle'a i objęcie władzy we Francji.

Opracował: RYM



Z życia Rady Zakładowej

W miesiącu października Rada Zakładowa wystąpiła z gorącym apelem do załogi naszego zakładu z prośbą o dostarczenie zbędnej odzieży, która jest jeszcze w dobrym stanie i dostarczanie jej do Rady Zakładowej. Naszym zdaniem jest to inicjatywa ze wszech miar godna poparcia, gdyż znajdują się jeszcze ludzie potrzebujący naszej pomocy. Jak do tej pory apel nasz nie odniósł pożądanego skutku, być może nie do wszystkich wiadomość ta dotarła. Znając ofiarności naszej załogi we wszelkiego rodzaju akcjach tego typu ponawiamy nasz apel. Odzież przekazana zostanie do Społecznego Komitetu Pomocy. Odzież prosimy dostarczać do Rady Zakładowej IV piętro pokój 230.

W IV kwartale 1979 roku upływa roczna kadencja sprawowania mandatu członków konferencji samorządu robotniczego przez blisko 135 tys. robotników — przedstawicieli wydziałów działalności podstawowej. Zgodnie z wytycznymi Centralnej Rady Związków Zawodowych z lipca 1978 roku w sprawie regulaminu samorządu robotniczego, wybory robotników — przedstawicieli wydziałów działalności podstawowej do konferencji samorządu robotniczego należy organizować co roku.

W miesiącu listopadzie na radach wydziałowych i oddziałowych wybierać będziemy w naszym zakładzie robotników — przedstawicieli wydziałów działalności podstawowej do konferencji samorządu robotniczego. W tym roku również upływa kadencja Rady Zakładowej. Kampanie sprawozdawcze przebiegać będą w okresie przygotowań do VIII Zjazdu naszej partii jak również przypadającej w tym czasie 110. Rocznicy powstania Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

Od nas zależę więc będzie aby przebiegały one w duchu socjalistycznej demokracji, troski o przyszłość i rozwój naszego zakładu.

Tematem narad będą takie zagadnienia jak:

- 1) Ocena wykonania wniosków z narad wytwórczych i sesji KSR.
- 2) Ocena przebiegu wykonania zadań społeczno-gospodarczych i przygotowania zakładu do zimy.
- 3) Wybory robotników — przedstawicieli wydziałów działalności podstawowej do konferencji samorządu robotniczego.
- 4) Wybory mężów zaufania.
- 5) Wybory Rad Oddziałowych w drukarniach w terenie.
- 6) Wybory delegatów na zakładową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Rady Zakładowej.

W miesiącu październiku z inicjatywy Rady Zakładowej i Dyrekcji Olsztyńskich Zakładów Graficznych przeprowadzone zostały eliminacje konkursu pod hasłem „Co wiem o BHP”. W eliminacjach udział wzięły 32 osoby, do finału zakwalifikowało się 9 osób. W dniu 27 X 1979 roku odbył się finał konkursu. Najlepszymi okazali się:

- 1) Waldemar Gałęziewski 124 punkty, 2) Mirosław Gałęziewski 120 punktów, 3) Maciej Pałola 116 punktów, 4) Edmund Reinowski 113 punktów, 5) Karol Polski 112 punktów, 6) Roman Brysiak 107 punktów, 7) Zdzisław Nowak 98 punktów, 8) Zbigniew Stankiewicz 78 punktów, 9) Irena Kucka 37 punktów.

Wszyscy uczestnicy finału otrzymali pamiątkowe kufle, 6 najlepszym nagrody pieniężne zostaną wręczone na akademii z okazji 62. rocznicy Rewolucji Październikowej. 4 najlepszych weźmie udział w konkursie na szczeblu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w dalszych potyczkach.

Dokończenie ze str. 2

ktoej wystąpili z referatami przedstawiciele ZSRR, Anglii, RFN, Czechosłowacji i Polski. Byli także goście z Bułgarii i Rumunii. Na konferencji tej odczytano 13 referatów, z których najciekawszymi były referaty: „Sterowanie wartościami tonów w drukowaniu offsetowym”, „Wpływ morfologii pigmentów na jakość odbitki w offsetowym procesie drukar-

Z życia SIMP

skim”, „Wykonanie wyciągów barwnych metodą Ton-Index i zastosowanie urządzenia Gevarex Combi firmy AGFA-GEVAERT”, „Drukowność farb a reologia”, „Niektóre trudnienia w drukowaniu a parametry reologiczne farb”.

Konferencja zakończyła się 16 października 1979 r., z której mamy wszystkie materiały.

W chwili obecnej zarząd koła SIMP czyni starania w kierunku założenia nowego koła SIMP przy Sp-ni Pracy Poligrafika w Bartoszycach. Wstępne rozmowy zostały już przeprowadzone, więc nie powinno być przeszkód, by powiększyło się grono stowarzyszonych techników poligrafów w SIMP.

Przygotowujemy się także do zebrania sprawozdawczo-wyborczego SIMP, które odbędzie się 29 listopada 1979 roku.

W. Sieradzki

KONTRASTY



Z zewnątrz nasza posesja prezentuje się całkiem, całkiem. Zresztą dbamy o porządek. A wewnątrz? Cóż, zaraz spadnie biały śnieg, przykryje panujący bałagan. I też będzie całkiem, całkiem...



Analizując zaistniałe wypadki przy pracy za trzy kwartały 1979 r. należy stwierdzić, że ich liczba w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku zmniejszyła się o trzy, a liczba dni nieprzepracowanych wskutek zwolnienia lekarskiego zmniejszyła się o trzynastę. Oto porównanie:

	Rok 1978	Rok 1979
Liczba wypadków	17	14
Liczba dni nieprzeprac.	250	237

Niby nie jest tak źle, ale nie ma się z czego cieszyć. Większości wypadków można było uniknąć, zwracając uwagę na to co się robi i jak robi.

Wśród czterestu poszkodowanych, na

pracowników, która z takich czy innych względów nie pracuje systematycznie, a na widok pracownika dyrekcji dostaje naraz olbrzymiego zapalu do pracy. Nie zdaje sobie taka osoba sprawy, że ten gwałtowny zryw do maszyny czy innego urządzenia może spowodować wypadek. Nie chcę sugerować, że z w/w powodu zaistniały wszystkie wypadki, ale po prostu ostrzec roztargnionych, że takie postępowanie jest niewłaściwe i niebezpieczne nie tylko dla jednej osoby.

Zapominają niektórzy, że maszyna składa się z części ruchomych, które przy nieuwadze lub zapomnieniu się, przypominają w sposób bolesny, że nie można wykonywać

Wypadkowość w pracy

szczęście w wypadkach lżejszych, znalazło się dwoje uczniów i cztery osoby poniżej lat dwudziestu. Dziesięć wypadków spowodowali mężczyźni, a cztery kobiety.

We wszystkich wypadkach zespół powypadkowy na pierwszym miejscu uznał nieuwagę lub nieostrożność pracowników, co było bezpośrednią przyczyną wypadku. W trzech przypadkach uznano także przyczyny, które miały wpływ na zaistnienie wypadku. Wskutek niewłaściwej organizacji pracy oraz zabezpieczenia maszyn i urządzeń. Oczywiście komisja powypadkowa analizując przyczyny wypadku, zleca do wykonania także tematy, które powinny zapobiegać dalszym wypadkom przy pracy.

Często pracownik(ca) poszkodowany tłumaczy się, że spieszył się, by wykonać normę, lub że nawet nie wie, jak do wypadku doszło. Spiesz się powoli — mówi przysłowie. Często chodzę po wydziałach produkcyjnych mogę więc stwierdzić, że jest pewna grupa

żadnych czynności w czasie jej biegu. Ratując sekundy lub minuty, tracimy czasami dni i tygodnie na kurację, czy to się opłaca? Wątpię. Utraconego zdrowia nie można kupić za złotówki i o tym należy pamiętać szczególnie obsługując maszyny.

Należy także pamiętać o skutkach ekonomicznych i stratach poniesionych przez zakład z tytułu wypadków przy pracy. Za czyją nieuwagę lub nieostrożność płaci cała załoga.

Załoga OZGraf. pod względem wypadkowości zalicza się do czołówki w Zjednoczeniu Przemysłu Poligraficznego. Nie jest to niestety fakt pocięszający, a raczej smutny. Przodujemy w ZPP, ale pod innym względem. Nie bójmy się i nie wstydźmy napiętnować tych, którzy łamią przepisy bhp. Zdrowie każdego pracownika jest sprawą całej załogi.

Jerzy STANKIEWICZ

Każdy pracownik Olsztyńskich Zakładów Graficznych bierze czynny udział we współzawodnictwie zakładowym



„Rodzinne” zdjęcie załogi nr 6. Pierwsza od lewej: Hanna Hryniewicz, Jolanta, Mirosław i Jerzy Stankiewiczowie. Mirosław i Hanna tworzyli najlepszy duet, zwyciężając w punktacji ogólnej rajdu.

Zakładowe koło AWM „Gryf” po raz drugi od chwili swego istnienia zorganizowało samochodowy rajd turystyczny na trasie Olsztyn — Nowa Kaletka. Współorganizatorem rajdu i imprez rekreacyjnych było Ognisko TKKF Gryf. AWM Olsztyn, Rada Zakładowa i Dyrekcja OZGraf. Na ogólną punktację rajdu „Jesień 79” złożyły się trzy próby sprawnościowe: dwie próby to jazdy między kółkami na czas oraz trzecia próba przewożenia

kubka z wodą na czas. W rajdzie uczestniczyło 11 załóg, a łączna liczba uczestników wyniosła prawie 40 osób, składająca się z pracowników OZGraf. i ich rodzin. Już od pierwszej próby rozgorzała zacięta i wyrównana walka, a różnice czasowe były minimalne, chociaż trzeba przyznać, że próby nie były zbyt skomplikowane. O końcowych rezultatach zdecydowała próba z wodą. Tu wchodziło w grę również zaangażowanie pilota.

Rajd Tury- styczny „Jesień-79”



Załogi w pełnej gotowości do startu w pierwszej próbie sprawnościowej na parkingu naprzeciw OZGraf.

Anna Kłosowska — 46 pkt., a wśród mężczyzn: Benjamin Filimonow — 50 pkt., Jerzy Stankiewicz — 49 i Jerzy Gulak — 48 pkt.

Strzelanie z wiatrówki wśród mężczyzn miało bardzo wyrównany poziom. Zwyciężył Jerzy Lubiński — 85 pkt., 2. Benjamin Filimonow — 84 i 3. Ryszard Kłosowski — 84 pkt. W kategorii pań bardzo dobrze strzelała Barbara Sikora — 75 pkt. Na zakończenie imprezy komandor rajdu Ryszard Maćkowiak wręczył wszystkim załogom upo-



W oczekiwaniu na ogłoszenie oficjalnych wyników rajdu i rozdanie nagród.

na) — 119 pkt., 7. Roman i Barbara Sikorowie (Trabant) — 121 pkt., 8. Jerzy i Zofia Gulakowie (Fiat 126p) — 138 pkt., 9. Jerzy i Jolanta Stankiewiczowie (Fiat 126p) 139 pkt., 10. Witold i Izabela Saganowie (Fiat 126p) — 146 pkt., 11. Benjamin i Tomasz Filimonowie (Fiat 126p) — 250 pkt. karnych. Imprezą towarzyszącą były zawody rekreacyjne, w których uczestniczyła większość przebywających w ośrodku. W rzutach łotkami najlepsze rezultaty osiągnęły: Barbara Maćkowiak — 58 pkt., Jolanta Stankiewicz — 48

Fot. Ryszard Maćkowiak



Przy ognisku uczestnicy rajdu w czasie pieczenia ... chleba.



W dniu 16.09.1979 r. odbyły się na Kanale Mioduńskim koło Miłkołajek gruntowe zawody wędkarskie o puchar prezesa Koła PZW „Olsztyn-Miasto”.

sem naszej drużyny „Gryf-Prasa”, która uzyskała łącznie 51 punktów wyprzedzając drużynę Koła „Olsztyn-Miasto” o 13 pkt. (Punkty stanowiła suma uzyskanych miejsc przez zawodników)

W zawodach startowały 9-osobowe drużyny Kół PZW „Olsztyn-Miasto” i „Gryf-Prasa” w składzie po 2 juniorów i 7 seniorów, w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.

Wreczenia pucharu naszej drużynie dokonał prezes Koła „Olsztyn-Miasto” kol. Karol Bazydło. W klasyfikacji indywidualnej nasi zawodnicy uzyskali następujące wyniki:

Naszą drużynę reprezentowali: w kategorii juniorów: 1. Sławomir Plutyński, 2. Marek Plutyński w kategorii seniorów: 1. Zbigniew Karpiński, 2. Tadeusz Juchniewicz, 3. Jerzy Gulak, 4. Jerzy Juchniewicz, 5. Romuald Plutyński, 6. Mirosław Olszewski, 7. Jan Plonka, 8. Jan Kalinowski (indyw.) Zawody zakończyły się sukcesem naszej drużyny „Gryf-Prasa”, która uzyskała łącznie 51 punktów wyprzedzając drużynę Koła „Olsztyn-Miasto” o 13 pkt. (Punkty stanowiła suma uzyskanych miejsc przez zawodników)

- w kategorii juniorów: 1. Sławomir Plutyński, 2. Marek Plutyński w kategorii seniorów: 1. Zbigniew Karpiński, 2. Tadeusz Juchniewicz, 3. Jerzy Gulak, 4. Jan Plonka, 5. Romuald Plutyński, 6. Mirosław Olszewski, 7. Jerzy Juchniewicz, 8. Jan Kalinowski

Zawody sprawnie przeprowadziła Komisja Sędziowska w składzie: Sędzia Główny — Czesław Wieliczko — Gryf-Prasa, Z-ca Sędziego Gł. — Jan Siwek „Olsztyn-Miasto”, Sekretarz — Zygmunt Bogusz — Olsztyn-Miasto

Wagowy — Edmund Sławuszewski — Gryf-Prasa Na zakończenie zawodów zawodnicy otrzymali upominki ufundowane przez uczestniczące Koła, których wręczenia dokonali, prezes Koła „Olsztyn-Miasto” kol. Karol Bazydło oraz Sędzia Główny Zawodów kol. Czesław Wieliczko. W klasyfikacji indywidualnej w kategorii juniorów i miejsce zajął kol. Sławomir Plutyński „Gryf-Prasa”, a w kategorii seniorów — kol. Antoni Swat — „Olsztyn-Miasto”.

- 1 miejsce — 1950 pkt., - 2 miejsce — 1683 „-,- - 3 miejsce — 3580 „-,- - 4 miejsce — 2991 „-,- - 5 miejsce — 2269 „-,- - 6 miejsce — 2045 „-,- - 9 miejsce — 1705 „-,- - 10 miejsce — 1660 „-,- - 11 miejsce — 1635 „-,- - poza konkursem — 1931 Wielkoryb

Najaktywniejsi sportowcy OZGraf.

Po rozegranych dotychczas zawodach sportowo-rekreacyjnych, w tym sześć konkurencji spartakiadowych, punktacjach na najaktywniejszych sportowców Olszt. Zakładów Graficznych w roku 1979 r. przedstawia się następująco (do punktacji nie wliczono lekkiej atletyki juniorów):

- 7. Barbara Sikora — 199, 8. Irena Neca — 170, 9. Ludmia Pawłowska — 147, 10. Ewa Echaust — 105 Mężczyźni: 1. Witold Martul — 681, 2. Ireneusz Liwczan — 646, 3. Jerzy Stankiewicz — 436, 4. Miecz. Kaczmarczyk — 408, 5. Kazimierz Koziello — 367, 6. Kazimierz Zahorski — 310, 7. Karol Polski — 307, 8. Jerzy Dąbrowski — 284, 9. Sławomir Lubiński — 239, 10. Marek Kamiński — 237

- Kobiety: 1. Teresa Stankiewicz — 594, 2. Wanda Dudziec — 430, 3. Barbara Krywaszonek — 290, 4. Anna Radziejewicz — 273, 5. Maria Siwek — 251, 6. Aleksandra Olejnik — 209

Konkursowa jazda

Dnia 14.10.1979 r. Automobilklub Warmińsko-Mazurski w Olsztynie był organizatorem Konkursowej Jazdy Samochodowej w klasie turystycznej. W tej ciekawej i wymagającej sporu umiejętności imprezie samochodowej zakładowe koło AWM „Gryf” reprezentowali Jerzy i Mirosław Stankiewicz, jadący na „Fiacie 126 P”. Jechali oni jednym samochodem, lecz jak... rywale.

4. a Jerzy — 6 miejsce. W klasyfikacji generalnej Mirosława sklasyfikowano na piątym, a Jerzego na siódmym miejscu.

Biorąc pod uwagę fakt, że startowali oni po raz pierwszy w tego typu zawodach, w których startowali zawodnicy o większym doświadczeniu, miejsca naszych kierowców należy uważać za dobre. Szkoda, że w konkursie nie wzięło udziału więcej załóg z Olsztyńskich Zakładów Graficznych.

W klasie samochodów o pojemności do 750 ccm Mirosław zajął

CIEKAWOSTKI MOTO

KTO KUPI

„Cadillac” wyposażony w specjalne reflektory, aparat tlenowy, telefon oraz urządzenia zabezpieczające pasażera, zamówiony był przez byłego szacha Iranu. Obecnie wóz czeka na nowego właściciela, który będzie mógł zapłacić za niego 245 000 dolarów.

konał on 500-kilometrowy odcinek trasy z prędkością 321,36 km/h. Pobite także zostały rekordy prędkości na dystansach — 100 km, 100 ml, 1000 km i 1000 ml oraz jazdy — jednogodzinnej, 6-godzinnej i 12-godzinnej.

W TROSCIE O NABYWCÓW

Przepisy kanadyjskie wymagają, aby producenci samochodów osobowych importowanych do tego kraju udzielali nabywcom pięcioletniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne dostarczanych pojazdów.

REKORD ZOSTAL POPRAWIONY

Dokładnie osiem minut potrzebowało 25 studentów uniwersytetu w Rotterdamie, aby wsiąść do wnętrza samochodu marki „Citroen 2CV”, a nawet zamknąć za sobą drzwi i zasunąć pokrywę dachu w samochodzie.

Z PRASY

„Nowe napisy na tablicach rejestracyjnych polskich samochodów: ONO, KOT, PIF, KAC, DNO, OLA, ALA, LUD, LUX, BBC i co najgorsze CIA. Auto z takim napisem stawiają na nogi kontrywiad.” (Polityka)

KOMPROMITACJA

Podczas jednej z licznych akcji przeciwko pijakom za kierownicą — policjanci francuscy zatrzymali pewnego kierowcę, w krwi którego, po poddaniu go testowi, stwierdzono 2,35 promille alkoholu. Okazało się że zatrzymany pełnił funkcję skarbnika Francuskiej Ligi Walki z Alkoholizmem.

REKORDZISTA

Nowy samochód firmy Daimler-Benz, 5-litrowy „Mercedes-Benz” C111 w czasie jazdy próbnej ustanowił 9 światowych rekordów prędkości. Na torze po-

WĘDKARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniu 29 lipca 1979 r. w Rzeszowie na zaporze rzeki Wisłoki odbyły się Wędkarskie Gruntowe Mistrzostwa Polski.

wrócił się i wraz ze znajdującą się w nim wodą spłynął po 3 metrowym betonowym zboczu do łowiska.

Do drużyny reprezentującej nasze województwo zakwalifikował się w eliminacjach okręgowych członek naszego Koła Kol. Tadeusz Juchniewicz. W zawodach startowały 42 reprezentacje okręgów w trzy osobowych składach — łącznie ponad 120 zawodników.

Trzecią ostatnią godzinę zmagania rozpoczął Kol. Juchniewicz prawie z zerowym kontem, lecz nie zalamując się pechowym wydarzeniem zdołał w ostatniej godzinie złowić 110 ryb o wadze 1650 gramów co dało mu ostatecznie 31 miejsce.

Już losowanie stanowisk wypadło nie pomyślnie dla naszego reprezentanta, gdyż wylosował stanowisko wśród Kadry narodowej. Pomimo fatalnego losowania Kol. Juchniewicz podjął rywalizację z czołową Polską. Niestety pech chciał, a może też nerwy, że dwugodzinny urobek znajdujący się w brezentowym wiadrze prze-

Lepiej powiodło się Kol. Juchniewiczowi w Morskich Mistrzostwach Polski, które odbyły się w dniu 9 września 1979 r. na półwyspie Helskim.

W zawodach tych startowały 32 drużyny w 3 osobowych składach reprezentujące poszczególne okręgi.

Naszą drużyną w składzie której startował Kol. Tadeusz Juch-

niewicz bronila tytułu drużynowego mistrza Polski z ub. roku, a Kol. Juchniewicz — W-ice mistrza Polski indywidualnie.

Co prawda nie udało się obronić ubiegłorocznych tytułów, lecz indywidualnie Kol. Juchniewicz zajął 3 miejsce w swoim sektorze, a w klasyfikacji generalnej miejsce piąte. Koledzy z drużyny nie stępy nie złowili ani jednej ryby, zresztą jak i wielu innych zawodników, no i w tej sytuacji drużyna nasza zajęła 19 miejsce.

O trudnościach w zawodach morskich może świadczyć fakt, że drużyna gospodarzy — Okręgu Gdańskiego pomimo, że przed zawodami trenowała na łowisku wielokrotnie i miała bardzo dobre rozpoznanie, zajęła dopiero 27 miejsce.

WIELKORYB

DROKARZU — KIEROWCO! ZOSTAŃ CZŁONKIEM AWM „GRYF”

